

POSTANOWIENIE Z DNIA 17 LISTOPADA 2011 R.

V KK 253/11

Jeżeli orzeczenie zaskarżone było na niekorzyść oskarżonego, to uchylenie tego orzeczenia – nawet wówczas, gdy następuje ono niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów, również na podstawie art. 440 k.p.k. – nie powoduje konieczności przestrzegania zakazu *reformationis in peius* przy ponownym rozpoznaniu sprawy. Orzekanie na niekorzyść oskarżonego jest jednak dopuszczalne tylko w granicach, w jakich sprawa została przekazana do ponownego rozpoznania w wyniku uwzględnienia środka wniesionego na niekorzyść.

*Przewodniczący: sędzia SN A. Siuchniński (sprawozdawca).*

*Sędziowie SN: K. Klugiewicz, M. Laskowski.*

Sąd Najwyższy w sprawie Karola i Katarzyny L., oskarżonych z art. 216 § 1 k.k. w zw. z art. 217 § 1 k.k., po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie w dniu 17 listopada 2011 r. kasacji, wniesionej przez Rzecznika Praw Obywatelskich na niekorzyść oskarżonych od postanowienia Sądu Okręgowego w P. z dnia 13 stycznia 2011 r., utrzymującego w mocy postanowienie Sądu Rejonowego w P. z dnia 22 września 2010 r.,

u c h y l i ł zaskarżone postanowienie oraz utrzymane nim w mocy postanowienie Sądu pierwszej instancji w P. i sprawę p r z e k a z a ł Sądowi Rejonowemu w P. do ponownego rozpoznania.

## UZASADNIENIE

Sąd w P. postanowieniem z dnia 22 września 2010 r., umorzył na podstawie art. 17 § 1 pkt 7 k.p.k. postępowanie karne w sprawie z oskarżenia prywatnego Tatiany G. przeciwko Katarzynie i Karolowi L. Orzeczenie to zostało zaskarżone przez oskarżyciela prywatnego Tatianę G., która wniosła o uchylenie postanowienia Sądu Rejonowego z dnia 22 września 2010 r. i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. Sąd Okręgowy w P. po rozpoznaniu tego zażalenia wydał w dniu 13 stycznia 2011 r. postanowienie, którym utrzymał w mocy zaskarżone orzeczenie Sądu Rejonowego w P.

Od postanowienia sądu odwoławczego kasację na niekorzyść oskarżonych wniósł Rzecznik Praw Obywatelskich, który zarzucił temu orzeczeniu rażące i mające istotny wpływ na treść orzeczenia naruszenie art. 433 § 1 k.p.k. w zw. z art. 440 k.p.k. polegające na tym, że Sąd odwoławczy, rozpoznając zażalenie oskarżyciela prywatnego, niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów, nie przekroczył z urzędu granic środka odwoławczego i utrzymał w mocy rażąco niesprawiedliwe orzeczenie Sądu pierwszej instancji, które zapadło z rażącym naruszeniem prawa procesowego, a mianowicie art. 17 § 1 pkt 7 k.p.k., poprzez błędne uznanie, że w odniesieniu do Katarzyny i Karola L., oskarżonych o przestępstwa z art. 216 k.k. i art. 217 k.k. zaistniała, określona w tym przepisie, ujemna przesłanka procesowa w postaci powagi rzeczy prawomocnie osądzonej, podczas gdy poprzednie umorzenie dochodzenia o ten czyn, wobec stwierdzenia braku danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie jego popełnienia, w sprawie 2 Ds 4940/09/4 Prokuratury Rejonowej w P., w której Karolowi i Katarzynie L. nie przedstawiono zarzutu jego popełnienia, ani nie przesłuchano ich w charakterze podejrzanych, nie spowodowało takiego stanu. W związku z

tak sformułowanym zarzutem Rzecznik Praw Obywatelskich wniósł o uchylenie zaskarżonego postanowienia i utrzymanego nim w mocy postanowienia Sądu Rejonowego w P. i przekazanie sprawy temu Sądowi do rozpoznania.

Oskarżeni Katarzyna i Karol L. w odpowiedzi na kasację wnieśli o jej „odrzućenie”.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Kasacja zasługuje na uwzględnienie.

W realiach procesowych tej sprawy nie może budzić wątpliwości, że Sąd rozpoznający sprawę nie dostrzegł faktu, że umorzenie postępowania przygotowawczego, prowadzonego pod nadzorem Prokuratury Rejonowej w P. (2 Ds. 4940/09) nastąpiło w fazie *in rem*. Tymczasem przyjęcie stanu powagi rzeczy osądzonej powstaje wtedy, gdy między uprzednio rozpoznaną, a rozpatrywaną obecnie sprawą istnieje tożsamość przedmiotowo-podmiotowa, na co *expressis verbis* wskazuje art. 17 § 1 pkt 7 k.p.k. („co do tego samego czynu, tej samej osoby”). Taka sytuacja może mieć zatem miejsce jedynie po wydaniu postanowienia o przedstawieniu zarzutów podejrzanemu, które to dopiero skutkuje skierowaniem postępowania przeciwko konkretnej osobie. Natomiast zgodnie z art. 327 § 1 k.p.k., w przypadku umorzenia postępowania w sprawie, może ono zostać w każdym czasie podjęte (zob. wyrok SN z dnia 9 października 2008 r., V KK 252/1908, LEX nr 465591).

Trafnie podnosi skarżący, że Sąd drugiej instancji rozpoznając zażalenie oskarżyciela posiłkowego skupił się jedynie na podnoszonym w tym środku odwoławczym zagadnieniu łączności przedmiotowej między rozpoznawaną sprawą, a prowadzonym wcześniej postępowaniem przygotowawczym (2 Ds. 4940/09). Tymczasem wobec ewidentnego uchybienia przepisom prawa procesowego, sąd odwoławczy winien wyjść poza granice zaskarżenia, korzystając z dyspozycji art. 440 k.p.k.

Wadliwość orzeczenia Sądu pierwszej instancji jest bowiem oczywista i rażąco narusza poczucie sprawiedliwości, jako że postanowienie tego Sądu zamknęło drogę do merytorycznego rozpoznania sprawy. W tej sytuacji skorzystanie z regulacji art. 440 k.p.k. było nie tylko uzasadnione, ale wręcz konieczne.

Trzeba tu podkreślić, że przepis art. 440 k.p.k. w zakresie możliwości rozstrzygnięć, przyznanych sądowi rozpoznającemu sprawę po uchyleniu rażąco niesprawiedliwego orzeczenia, wskazuje na alternatywę rozłączną, która oznacza, że z uchyleniem zaskarżonego orzeczenia nie wiąże się zakaz *reformationis in peius* i przy ponownym rozpoznaniu sprawy przez Sąd pierwszej instancji może zapaść rozstrzygnięcie mniej korzystne niż to, jakie zostało podjęte w uchylonym orzeczeniu. Orzekanie na niekorzyść oskarżonego jest jednak dopuszczalne tylko w granicach, w jakich sprawa została przekazana do ponownego rozpoznania i pod warunkiem, że od uchylonego orzeczenia wniesiono środek odwoławczy na niekorzyść oskarżonego (zob. wyrok SN z dnia 20 stycznia 2011 r., V KK 366/10, LEX nr 736405; wyrok SN z dnia 19 sierpnia 2009 r., V KK 157/09, LEX nr 519634; postanowienie SA we Wrocławiu z dnia 18 grudnia 2008 r., II AKz 590/08, OSAW 2009/4/153).

Wobec zaprezentowanych powyżej rozważań należało uchylić zaskarżone kasacją postanowienie Sądu Okręgowego w P., jak również utrzymane nim w mocy postanowienie Sądu Rejonowego w P., albowiem niedostrzeżonym przez Sąd odwoławczy uchybieniem dotknięte jest orzeczenie Sądu pierwszej instancji. W związku z poczynionymi wyżej uwagami, zawierającymi jednocześnie wytyczne co do zakresu rozpoznania sprawy, należało przekazać ją Sądowi *a quo* do ponownego rozpoznania.

Mając na uwadze powyższe Sąd Najwyższy orzekł jak w postanowieniu.